

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 25go LIPCA ROKU 1807 W SOBOTE.

Ośmdziesiąty pierwszy bulletyn Wielkiego Wojska wydany w Tylży dnia 21 Czerwca.

„W czasie potyczki przy *Heilsbergu*, udał się W. Xiążę *Bergski* na linię trzeciej dywizji kiryssyerow w tedy właśnie, kiedy 6ty regiment kiryssyerow uderzył i odparł nieprzyjaciela, po czym Pułkownik *Avenay*, rzekł do niego: *Xiążę! zlustruy moy regiment, a zobaczysz, że nie masz w nim ani iednego żołnierza, któregoby pałasz nie był równie iak moy zboczonym.* — Pan *Colbert*, Pułkownik regimentu 789 huzarów, i *Lery*, Pułkownik 5go, okazali nieultraszoną odwagę. *Borde-Soult*, Pułkownik 22go regimentu strzelców dostał postrzał, i Pana *Guehenec*, adjutanta Marszałka *Lannes*, ugodziła w ramię kula karabinowa. — Generałowie adjutanci Cesarscy *Reillé* i *Bertrand* wielkie przysługi uczynili. Oficerowie *Bongars*, *Montesquiou* i *Labiffe* na wielką zasłużyli pochwałę. — Adjutanci Xiążęcia *Neufchatelskiego*, *Ludwik de Perigord*. Kapitan, i *Pivé* macełnik szwadronu, pięknie się popisywali. — Pułkownik *Curial*, dowódzca fizylierow z gwardyi, zolał Generałem Brygady. — Generał dywizyi *Dupas*, dowodzący iedną dywizją pod rozkazami Marszałka *Mortier* będącą, nader ważne przysługi w bitwie *Friedlandzkiej* uczynił. — Synowie Senatorow *Perignon*, *Clement de Ris*, i *Garran de Coulon*, poległi chwalebnie na polu bitwy. — Ciągąc Marszałek *Ney* do *Gumbina*, zabrał kilka oddziałow artyleryi nieprzyjacielskiej, bardzo wiele wozow z rannymi i mnóstwo ienow.“

Ośmdziesiąty drugi bulletyn zawiera artykuły zawieszenia broni między wojskiem Francuzkim a Rossyjskim, i odezwę Cesarza

do wojska wydaną w Tylży dnia 22go Czerwca, co wszystko inżeszmy dawniej umieścili.

Ośmdziesiąty trzeci bulletyn obeymnie kapitulacją twierdzy *Neissy* w *Śląsku*, którąśmy inż także wypisali, dodając: „Załoga » w *Neissie*, lkladająca się z 6,000 piechoty. » i 300 iazdy, wyszła z tey twierdzy dnia 16 » Czerwca, i przeciągnęła w obecności Xiążęcia *Hieronima*. Zastaliśmy zaś w niej » 3,000 funtow prochu i 300 dział.“

Ośmdziesiąty czwarty bulletyn wydany w Tylży dnia 24 Czerwca.

» Wielki Marszałek pałacowy *Duroc* udał się dnia 23 do głównej kwatery *Rossyjskiej* za *Niemnem* będącey, dla wymiany zatwierdzeń zawieszenia broni, które Imperator *Alexander* potwierdził. — Dnia 24go prosił Xiążę *Łabanow* o audyencyą u Cesarza, którą tegoż dnia o zgiey z południa pozyskał, i długo bawił w gsbiecie Cesarzkim. — Ziedzie Generał *Kalkreuth* do głównej kwatery dla podpisania rozeymu Króla *Pruskiego*. — Jeszcze dnia 11go Czerwca o 4tey zrana uderzyli *Moskale* na *Drażewo*, których ogień wytrzymał Generał *Claparedo*. Przybył Marszałek *Massena* na linię, odparł nieprzyjaciół, i zemiary ich w niwecz obrócił. Regiment 17ty ltkkiej piechoty popisał się z wyczynną i bie sławą. Oddział 28go regimentu lekkiej piechoty i pikieta z 25go regimentu dragonow, przywiodły kozakow do ucieczki. Zgoła, co tylko nieprzyjaciół w dniach 11 i 12ym przeciw naszym stanowilkom przedsięwziął, nic mu się nie udało. — Z zawieszenia broni okazuje się, że lewe Skrzydło wojska *Francuzkiego* opiera się o *Kurisch-Haff* przy uściu *Niemna*, a ztamąd linia nasza rozciąga się ku *Crodnow*

wi. Prawe skrzydło, pod dowództwem Marszałka *Masseny*, rozciąga się po nad granicą *Rossyjską* między źródłami *Narwi* i *Bugu*. — Coraz więcej żywności, potrzeb wojennych i różnych rzeczy, należących do nieprzyjaciół, wynajdujemy w *Królewcu*. — Tak liryczne potężenie wojska naszego jest skutkiem świeżych zwycięstw; a kiedy całe wojsko nieprzyjacielskie ucieka, i prawie jest zniszczone, większa połowa naszego ani razu nie wystrzelila.“

Wiadomo, że Najjaśniejszy Cesarz *Francuzów*, chcąc uwiecznić byt *Legii Polskiej* taką chwałą okrytą we *Włoszech*, a przywołanej od niego z tak dalekiego kraju, aby się przyłożyła do podźwignienia oyczyzny, której imię między obcemi zachowała, rozkazał, żeby iż *Legia*, dla pamiątki chwalebnych jej czynów we *Włoszech*, zwata się *Legią Polsko-Włoską*, i doprowadzona była z ludzi zaciągniętych na ziemi *Polskiej* do takiej liczby, żeby miała trzy regimenty piesze, a jeden konny. Z tych dwa regimenty piesze, już ubrane i uzbrojone, czynią służbę załogową w *Wrocławiu*, trzeci liśnie niebawnie w zupełności pod bronią. Regiment konny z 1,200 złożony, jest zupełnie uorganizowany. Do tych regimentów mianował dnia 1go Lipca Xiążę *Jegomość Hieronim-Napoleon*, za podaniem *JW. Generała Grabińskiego* dowodzący całej *Legii*, następujących Sztabs-Officerów:

w *Regimencie 1wszym Pieszym*.

JPP. *Chłopickiego*, Pułkownikiem; *Kasinowskiego*, Majorem; *Rutie* i *Chłusowicza*, naczelnikami batalionowemi.

w *Regimencie 2gim*.

JPP. *Białowickiego*, Pułkownikiem; *Szotta*, Majorem; *Regulskiego* i *Bielinńskiego*, naczelnikami batalionowemi.

w *Regimencie 3cim*.

JPP. *Swiderskiego*, Pułkownikiem; *Bilinga*, Majorem; *Kosińskiego*, naczelnikiem batalionowym.

w *Regimencie Konnym*.

JPP. *Konopkę*, Pułkownikiem; *Klickiego*, Maj. rew.

W tych dniach odebrała Dyrekcyja trzy Raporta od szanownych Sędziów Pokoju, a tych osnowa jest następująca:

Sąd Pokoju *Kościński* od dnia 25 Maja do dnia 6go Czerwca r. b. pod urzędowaniem

JW. Celestyna Sokolnickiego, zagodził spraw 6, a dwie odesłał do Sądu Ziemiańskiego.

Sąd Pokoju *Częstochowski*, pod urzędowaniem *JW. Szembeka*, od dnia rozpoczęcia swych czynności, do dnia 8go Lipca:

Zagodził Spraw 21

Do Sądów odesłał 2

W terminach zajętych ma Spraw . 31

Sąd Pokoju *Piotrkowski*, pod urzędowaniem *JW. Bleszynskiego*, rachując od dnia 25go Maja, do dnia 15go Lipca:

Zagodził Spraw 63

Odesłał do różnych sądów 52

Zaświadczeń na niestawienie się stron pozwanym wydał 16

Pcolongował z zezwoleniem stron . 13

Dla niestawienia się stron złożył

Aktów 3

W *Warszawie* dnia 23go Lipca 1807.

A. Łabęcki Sekr: Dyr: Spraw:

Magistrat Policji Miasta stołecznego *Warszawy*, dotrzymując od dawnego czasu, że dochody kasy publicznej miasta nie są w stanie na nadzwyczajne a w teraźniejszych okolicznościach nieodbite wystarczać wydatki, wstrzymał się jednak do tego momentu z nałożeniem nowej składki na obywateli; lecz nie znalazłszy żadnego innego źródła, z któregoby tę extraordinaryną expens zaspłacił mógł, przymuszonym został przyjąć projekt Zwierzchniczey władzy przedstawiony i od niego potwierdzony, który teraz obywatelom i mieszkańcom tego miasta ogłasza, że:

1) Każdy właściciel, possessor, czyli administrator domu, zapłaci od intraty roczney podług Taryfy intrat domow mieyskich, w tym obiekcie sporządzoney, pół trzecia od sta procentu.

2) Każdy komornik, który płaci rocznie nie mniej, iak złotych Polkich 180, zapłaci składki rocznie półtrzecia od sta procentu.

Wzywa Magistrat wzyfikich właścicielow, possessorow, czyli administratorow pałacow, kamienic i domow, orsz w tych komornym mieszkających, ażeby powyższą składką zaczynając od dnia publikacyi niniejszego obwieszczenia do dnia 3go miesiąca Sierpnia r. b. inclusive do kasy miasta, za kwitem generalnego kasyera Magistratu swego, znieśli i opłacili; z tym oirzeżeniem, iż ktobykolwiek w powyżey oznaczonym terminie rzeczoney nie ulkutecznił opłaty, takowy przez moc wojskową exekwowanym będzie. — Dan na Selsyi Magistratu Policji

Miasta stołecznego *Warszawy*. Dnia 21 miesiąca Lipca roku 1807.

(L. S.) *Leśkiewicz* Radny Prez:
Mikorfski, R. P. M. W.

z Poznania dnia 16 Lipca.

Miasto nasze miało wczoraj ukontentowanie oglądać w swych murach Najjaśniejszego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego*, powracającego z sławnej kampanii przeciw *Moskalom* i *Prusakom*, przez *Drezno* do *Paryża*. Jego Cesarzko-Królewka Mość przybył tu o godzinie w pół do rotety wieczorem w towarzystwie W. Xiążęcia *Bergskiego*, i stanął w Kollegium po-Jezuickim w przypodobionych dla siebie pokojach. JW. *Legendre*, Generał dywizyi i Gubernator prowincyi tutejszey, z całym Instabem swoim, a JWW. Generalowie *Axamitowski*, *Łącki* i *Wegorzewski* ze wszystkimi znajdującemi się tu officerami *Polskimi* i wielu znakomitemi osobami wyiechali naprzeciw Monarchy. W Kollegium przyjmowali go JWW. Prezesi Izby Administracyi publiczney i sądu apellacyjnego z Konfiliarzami tych władz, tudzież Magistrat tutejszy. Przy pierwszym wejściu, wchodząc na przedmieście *Chwaliszewskie*, wystawiona była na jego przybycie brama tryumfalna, na której był napis: *Au Heros de tous les siècles*. Większa część gwardyi mieyskiej stała przy tej bramie, w dwóch liniach uszykowana, a reszta rozstawiona była na dziedzińcu w Kollegium, trzymając straż przy pokojach Cesarzkich. Niezmiernie liczba ludu napelniała przedmieścia i wszystkie ulice, przez które Jego Cesarzko-Królewka Mość przejeżdżał. Jak się tylko Najjaśniejszy Pan do miasta zbliżył, natychmiast dano ognia z dział, uderzono we wszystkie dzwony, i wzniosły się radośne okrzyki: *Niech żyje NAPOLEON Wielki! Niech żyje Oswobodziciel Narodu Polskiego!* rozlegając się nieprzerwanie po powietrzu w całym ciągu bytności jego, przez który czas całe miasto oświecone było. Najjaśniejszy Pan raczył potem przypuścić na audyencyą *Polskie* władze tutejsze tak wojskowe jak cywilne. JW. Generał Leutnant *Gorzeński*, Prezes Izby Administracyjney, miał do niego mowę, na którą Jego Cesarzko-Królewka Mość odpowiadając, dał poznać jaszkawie: iż *Narod Polski* z swego przyszłego losu kontent będzie. Potem o godzinie pierwszey po północy udał się w dalszą po-

droż przez *Wschowę* i *Głogow* do *Drezna*, dokąd mu towarzyszyły najgorętsze życzenia naszych mieszkańców. Trudno opisać, z jak wielkim zapalem pragnęli widzieć wszystkie Bohatyrów wieków, i wyrazić uczucia głębokiej wdzięczności temu wielkomyślnemu Monarsze, którego świetne zwycięstwa są rękomyją, iż nasze okolice nie będą już tużtem niełącząc od teatru wojny nieoddzielnych, i który przez pokoy dnia 8go t. m. w *Tylży* podpisanym byt *Narodu* naszego na zawsze zapewnić raczył.

Dziś po południu przejeżdżali tu do *Drezna* Marszałek Państwa *Bessieres* i Minister flanu, *Maret*.

Dnia 17 Lipca.

Dziś rano o godzinie agiey przejeżdżał przez nasze miasto do *Drezna* JO. Xiąże *Benewentski*, Minister interesow zewnętrznych.

Oddziśły wojsk *Francuzkich* składające się z żołnierzy, którzy w szpitalach chorobą rżnieniami lub ranni byli, przechodzą jeszcze wciąż do wielkiego wojska. Ciągnęła także wczoraj do wielkiego wojska kompania jedna z 4go regimentu *Polskiego*.

z Wrocławia dnia 17 Lipca.

Xiąże *Hieronim Napoleon* wyiechał rżąd dnia wczorayszego wieczorem do *Drezna*. Pobyt jego w tutejszym mieście, iako też w całym *Śląsku*, nigdy niewyid. ie z pamięci mieszkańców; wspomniony bowiem Xiąże używał z zadziwiającą wspaniałością tego wszystkiego, co tylko było w mocy jego, ażeby przyniósł ulgę w kłękach i ciężarach woiennych. Dzięki więc całej prowincyi, a mianowicie *Stolicy*, towarzyszą temu Xiążęciu, który z osobistą odwagą łączył wspaniałość zwycięzcy i najślachetniejsze uczucia człowieka. Niezapomną szczególniey uprzejmości jego ci, którzy mieli szczęście, że mu przedstawieni zostali, lub że byli bliżey osoby jego. Przed swoim odjazdem przyjął wspomniany Xiąże Deputacyą od tutejszego Magistratu i innych władz, które mu najgłębsze uszanowanie swoje oświadczyły.

Dnia 15go b. m. wyszedł tu rozkaz dzienny, w którym Xiąże *Hieronim Napoleon* oświadczył ukontentowanie swoje wojsku *Bawarskiemu* i *Wirtemberskiemu*, tudzież innym oddziałom, które do 9go korpusu Wielkiego wojska zostały przyłączone, a to za cierpliwość w ponoszeniu przykrości wojennych, gorliwość w szukaniu nieprzyaciela,

i meztwo w pokonaniu onego. — W dodatku wydanym do tegoż rozkazu wyrażono, iż gty Korpus wojka dopóty pozostanie na stanowiłkach, w których się teraz znajduje, dopóki dalszych rozkazow nie odbierze.

z Haynau (w Niższym Śląsku) d. 17 Lipca.

Dnia wczorajszego wieczorem o wpół do stey przybył tu Cesarz i Król NAPOLEON, tudzież Wielki Xiążę Bergski, wrsz z swiątą w 17tu polazdach i w 80 kilka koni. Wspomniony Monarcha krótko zabawiwszy udał się w dalszą drogę przez *Bunzlau* do *Drezna*.

z Szczecina dnia 11 Lipca.

Wyszedł tu następujący

ROZKAZ DZIENNY.

W głównej kwaterze w Szczecinie, dnia 10 Czerwca. „Korpus obserwacyiny wielkiego wojka musi odeprzeć napaść, i weydzie do *Pomeranii Szwedzkiej*. — Zawieszenie broni ze *Szwecyą* zostalo zawarte dnia 18 Kwietnia w *Schlattowie*, i powinno było trwać do dnia, rachując od dnia wypowiedzenia onegoż. Gdy potym naradzili się Generalowie, rozciągnięto wspomniony termin do dnia 30 a to przez artykuł dodatkowy, podpisany w *Stralsundzie* dnia 29 tegoż miesiąca. — Nie wynikała żadna trudność w tej mierze; lecz Król Szwedzki pokazał się w *Pomeranii*, objął dowództwo nad wojskiem swoim, i natychmiast oświadczył zamiar, iż według pierwszego opisu, dziesięciodniowego terminu trzymać się będzie. Marynarka Szwedzka, pomimo zawieszenia broni, dopuszczała się pod *Kolbergiem* nieprzyjacielskich krokow przeciw wylku *Francuzkiemu* i *Przymierzonemu*, które tę twierdzę w obłężeniu trzymało. Takowy stan rzeczy był powodem do korespondencyi między Generalami. — Król Szwedzki w celu załatwienia poróżnień, kazał mi proponować, ażebym się z nim widział w *Schlattowie*, na ziemi *Szwedzkiej*. Można było w ten czas sądzić, iż opieranie się Króla, które z początku złą było wróżbą, zależało od chęci jego, ażeby sam kierował interesami, i że, czego się pierwey niespodziewano, uczyni iakoweś oświadczenie względem pokoju i stałego ułożenia się. — Udałem się więc dnia 4go Czerwca do *Schlattowa*, w towarzystwie 5 lub 6 oficerow sztabowych, i tyluż żandarmow. Oświadczył mi adjutant Króla Szwedzkiego, iż Król Szwedzki znajduje się w *Schlattowie*

bez żadney prawie straży, i że nie ma tak liczney świty. Gdy przybył, zastałem dom bez straży, w którym Król stanął; lecz na dziedzińcu znajdował się szwadron jazdy, uszykowany isk do bitwy. Gdy mię samego do Króla wpuszczono, wytławiłem mu powód przyjazdu mego; lecz on natychmiast przerwał mi mowę i oświadczył, iż chce nieodzownie trzymać się pierwszego terminu zawieszenia broni, a tak, uchylał zapytania, które miały bydź celem rozmowy nsszey. Dowie się *Europa* i zapali gniewem, gdyż prawa Narodow i honoru zostały zgwaltcone; śmiał on proponować Generalowi *Francuzkiemu* i pierwszemu poddanemu Cesarza NAPOLEONA, ażeby Monarchę swojego i oyczynę zdradził; wezwał go bowiem, ażeby przeszedł na stronę *Anglikow* pod haniebnę chorągwie zgrai zbiegow, którzy są nieczuli na liczącie oyczyzny swojej, i których sława iey bynajmniej nieobchodzi. Ta więc rozmowa była szczególnie dowodem, iż Król Szwedzki jest zupełniakiem dzaleństwa tych nieczemnych ludzi, i dla nich interes narodu swojego poświęca. — Po tej rozmowie kazał Król Szwedzki popierać nieprzyjacielskie kroki pod *Kolbergiem* i oneż przy uściu *Trave* ulkoteczniać. Wziął od *Anglii* pieniądze i żołnierzy, nazybiał zbiegow, ile tylko mógł, i zaufany w potędze swojej, kazał dnia 3. b. m. wypowiedzieć dziesięciu dniami zawieszenie broni, w chwili, kiedy o nowych odmianach *Rosyi* i *Pras* mógł mieć wiadomość. — A więc dnia 13go b. m. zaczynaią się nieprzyjacielskie kroki ze *Szwecyą*. Mógłibyśmy je pierwey jeszcze rozpocząć, gdyż poliępowanie tego Króla było ciągłym łańcuchem widocznych napaści; lecz charakter Monarchy nsszego jest taki, aby był wielkim w umiarkowaniu i wspaniałości, isk jest wielkim przez swoy geniusz i rycentkie dzieła. Ocenę *Europa* takowe poliępowanie, i pozostych, którzy kłękki wojenne chcą przedłużyć. *Wojłka Francuzkie* i *Przymierzone* przesadzać się będą nawzajem w karności i odwadze; niezapomną, iż Cesarz NAPOLEON zwrócił na nie oko, a ja ielchem przekonany, iż wszyscy przez przychylność naszą na pochwałę jego zasłużemy.

(podpisano) Marszałek *Brune*.

Dnia 6go b. m. przeieżdżał tedy sztabowy officer *Pruski*, wyllany z główney kwatery Króla *Pruskiego*. Wspomniony officer roz-

mówiwszy się z Marszałkiem *Brune* udał się do Generała *Bluchera*, będącego w *Pomeranii Szwedzkiej*. Dnia 8go b. m. nadeszło tu blisko 7,000 wojska z pod *Kolberga*; oddział ten po odprawionym popisie przez Marszałka *Brune*, udał się dnia wczorayszego w dalszą drogę do *Pasewalk*.

z Berlina dnia 16 Lipca.

JW. Generał dywizyi *Clarke*, Gubernator tutejszy, odebrał dnia onegdayszego list od Cesarza *NAPOLEONA*, pisany dnia 10 b. m. z *Królewca*. Donosi w nim Monarcha, iż pokój tak z *Rossją*, iako też *Prussami* został podpisany i potwierdzony. — Wspomniany Gubernator uwiadomił o tym pomyslnym wypadku *Xiążęta* i *Xiężne* z familii *Królewskiej*, które się w *Berlinie* znajdują.

z Szweryna dnia 13 Lipca.

W przeszłą sobotę w południe powrócił tu nasz *Xiążę z Altony* po sześciomiesięcznej niebytności. Gwardya obywatelka tutejsza i bardzo wiele ludzi wyszli naprzeciw niego. Znajdujące się tu wojsko *Hiszpańskie* stało w parady pod czas przyjazdu *Xiążęcia*, którego Generał *Laval* do zamku zaprowadził. Władze *Francuzkie* przywróciły wspomnianego *Xiążęcia* do Rządu, i wszelkie zwierzchności cywilne od tymczasowej przysięgi Rządowi *Francuzkiemu* uodolnity. Odebrał *Xiążę* liczne dowody przychylności poddanych swoich, i w Niedzielę z rana udał się do *Ludwigsłuff*. Powrócił on do *Altony*, a wkrótce potem spodziewamy się przybycia familii *Xiążęcej*.

z Drezna dnia 13 Lipca.

Dnia wczorayszego A jutran *Xiążęcia Hieronima Napoleona* przywoził z przyzwoitą okazją ścig dwa działa, które wojsko w *Śląsku* pod *Glacem* zdobyło, a które wspomniany *Xiążę* *Królowi Saskiemu* w dowód szacunku ofiarował.

Przybył tu Pan *Tounon*, Izambelski Cesarza *Francuzów* i *Króla Włoskiego*. Przywoził on Monarche naszemu wiadomość, iż Najisławniejszy Cesarz i Król wkrótce ziedzie do *Drezna*.

z Lipska dnia 8 Lipca.

Piękny regiment dragonii *NAPOLEONA* przybył tu dnia 4go b. m. z *Włoch*, a odpocząwszy dzień jeden, udał się dnia 6go w dalszą drogę do *Potsdamu*. Dnia 5go nadszedł tu 14ty *Francuzki* regiment szereg-

cow konnych, także z *Włoch*, i stanął w okolicach.

z Hannoveru dnia 9 Lipca.

Znaczna ilość potrzeb wojskowych i dział będzie sprowadzoną z *Hamelu* do *Pomeranii* dla wojska *Hiszpańskiego*.

— Dnia 10. — Dnia onegdayszego, wczorayszego i dzisiejszego wyszły z *Lüneburga* Regimenta *Hiszpańskie* do *Boitzenburga*.

z Kopenhagi dnia 11 Lipca.

Dnia 7go b. m. przybyły znowu na *Sund* dwa oddziały wyprawy *Angielskiej* pod dowództwem jednego zbrojnego okrętu i dwóch kuterów. Wspomniane oddziały popłynęły natychmiast na morze *Baltyckie*.

Słychać, iż miało *Królewiec* zapłacić kilka milionów kontrybucyi.

W tych dniach przybył tu Pan *Baygeman Huygens*, bywający Posel *Hollenderski* przy dworze tutejszym. Słychać, iż był niedawno w głównej kwaterze *Cesarza Francuzów* i *Króla Włoskiego*.

Najświeższe listy z *Holsztynu* donoszą, iż tam powszechnie sądzą, że wojsko zebrane w *Xięstwach* naszych rozeydzie się na jesień.

Przybywa tu ciągle z *Membła* bardzo wielu *Prusaków*; pomiędzy temi cudzoziemcami, przybyłemi w tym tyg. dnia, znajdują się także sławni *Pr. Felser Fichte*.

z Paryża dnia 7 Lipca.

Stosownie do rozkazu *Cesarzkiego*, śpiewane było onegdaj *Te Deum* w Metropolitalnym kościele z powodu zwycięstwa pod *Friedlandem*, zwycięstwa pamiętnego, które podało w moc naszą artylleryą, magazyny i szpitale wojska nieprzyjacielskiego, tudzież miało *Królewiec*, 300 okręcików stojących w porcie, a wyladowanych różnego gatunku potrzebami wojennymi i 160 tysiącami karabinów z *Anglii* przyflanemi, i które tryumfujące orły nasze od brzegów *Wistły* nad sam *Niemen* przemieściło. — W samo południe przyjechał *Xiążę* *Arcoykanclerz Państwa* do mieszkania *Arcoy-Biskupiego*, gdzie zastał już *Xiążęcia Arcoy-Podkarbięgo Państwa*, *Ministrów Cesarzkich*, *Wielkich urzędników Państwa* obecnych w tej stolicy, i *WW. urzędników legii honorowej*. Z temi wszystkimi udali się obydwaj *Xiążęta* do kościoła Metropolitalnego, gdzie ich poprzedziły członki władz cywilnych, wojskowych i lądowych *Departamentu Sekwany*. Przyjął *Xiążęta* u drzwi kościelnych *Kardynał Arcoy-Biskup Paryżski* z duchowieństwem swo-

im, i miał mszą biskupim obrządkiem, na której znaydowali się także Senatorowie, Prawodawcy, Trybunowie, &c, &c. Odziały gwardyi Cesarzkiej i załogi *Paryzkiej* stały od rana pod bronią przed kościołem. Podczas tego obrzędu, wielkiego z celu swojego i szczęśliwej wroźby, wydał się zapal nerodowy, tak potężnie niezliczonymi czynami woynka *Francuzkiego* ożywiony. Pociągające słowa Monarchy, który oświadczył, że ani kurzawa, która go na polu bitwy pod *Marengo* okryła, ani niebezpieczeństwa i powaby zwycięstwa nie zdołały odwrócić myśli jego od przywrocenia porządku i pokoju, były wszystkim obecne w pamięci. Każdy upatrywał w zwycięstwie *Friedlandzkim* i uroczystem zawieszeniu broni, będącym owocem tamtego, zorsę tego chwalebego pokoju, po którego zdobyciu posłani nasi mężai pod przywództwem geniuszu największego z bohaterów aż na koniec świata. — Kilkakrotnie dnia tego z dnia *lirzelano*, a wieziorem całe miało być oświecone.

Ciało zmarłego Królewica *Hollenderkiego* będzie wniesione do kościoła *Metropolitalnego*, gdzie dopóty ma zoltawać, aż póki nie będzie go można przewieść do Cesarzkiego grobu w *St Denis*.

Monitor wczorajszy następujący artykuł ogłosił:

z Widdynu dni 5 Czerwca.

„Kolumna *Moskalow*, która się miała złączyć z *Serwianami*, przedarła się nareście przez *Małą Wotoszczyznę*, a przybywszy nad *Dunaj*, chciała przejść za tę rzekę, i wysypkę *Ostrow* opanować; lecz wcale się iey ten zamiar nie powiodł. Uspiane niedawno baterye w tym miejscu i postane z *Widdynu* i załupy kanonierkie, były wielką pomocą dywizyi woynka *Tureckiego*. Kapitan *Francuzki Bigeix* przez dobre kierowanie artyleryą *Turecką* wiele pomógł do odparcia *Moskalow*. cofnęła się więc spieszenie ta kolumna *Moskiewska* przez górę, i dąży do *Rimnika* za ustępującym *Michelsonem*. — *Hidris* Basza otoczył *Serwian*, którzy już uchozili do *Serwit*, ale ich odgłos dział z nad *Dunaju* pochodzący zatrzymał. Gdy się to działo, woynko *Ottomańskie* przelot *Dunaj* dnia 1go Czerwca. — Dowiedziawszy się *Michelson*, że *Turcy* zabierają się przeprowadzić za tę rzekę, napisał list do *Mustafy* wyrażając, iż *Rossya* nie jest w woynie z *Portą*, i że za kilka dni ustąpi z *Bukarestu*. — Na

to odebrał taką odpowiedź: — „Nie jesteś w woynie z *Wysoką Portą*, a opanowałeś iey kraie! Nie jesteś w woynie z *Wysoką Portą*, a pooblegając iey twierdze, wziąłeś *Chocim* i *Bender* i wyrzuciłeś tam *Turkow!* Wiedzieliśmy, że *Moskale* są nieprzyjaciółmi naszymi; wiedzieliśmy, że są męźni, ale nie sądzieliśmy, aby do tego stopnia byli hipokrytami. Przeszani już zmyślali i uciekay, a nie hańbiy się już podziemi kłamstwami i próżnemi wybiegami. Wreście, jeżeli nie jesteś naszym nieprzyjacielem, powróć za *Dniestr*, zwróć nam nasze twierdze, i zaniechay podnieciania buntu w kraju naszym. — Gdy tę odpowiedź dawał *Mustafa*, woynko iego spieszenie na przód dążyło. “

List z *Przylądka Dobrey Nadziei* dnia 10 Czerwca pisany donosi, że się *Bengalczykowie* zbuntowali przeciw *Anglikom*.

Baron *Wimpfen*, General *Rossyjski*, który jako ieniec woienny bawił w *Luneville*, umarł tamże dnia 27 Czerwca ze zgrzyoty, po nadeszley wiadomości o bitwie pod *Friedland*.

z *Frankfortu* dnia 7 *Lipca*.

Sądzą, iż Cesarz *NAPOLEON* wezmie na siebie pojednanie *Rossyi* z *Portą Ottomańską*.

Woynko *Hiszpańskie*, które tu dnia wczorajszego nadeiagnęło, udało się dnia dzisiejszego z rana w dalszą drogę do kraju *Hannoverkiego*. Reszta tego woynka przybędzie dopiero za 8 dni w okolice nasze.

Dnia dzisiejszego przybyło znou do *Moguncyi* blisko 6,000 woynka *Francuzkiego* i *Włoskiego*, które iutro uda się do *Wielkiego* woynka.

Dnia wczorajszego wyszło stąd 500 *Francuzow* do *Braunau*.

z *Kalsruhe* dnia 2 *Lipca*.

Wyszło w kraju *Badeńskim* urządzenie stanowiące, że wszystkie zniesione klasztory zoltawać mają pod świeckim sądownictwem; tudzież, iż zniesieni zakonnicy obowiązani są zaprzestać noszenia sukien zakonnych, i mają wolność nabywania włości i litrania się o wszelki sposob do życia.

z *Wiednia* dnia 15 *Lipca*.

Gazeta Dworka dzisiejsza umieściła następujący artykuł z *Turcyi*: — „Dnia 2go Czerwca oświadczone Janczarom zgromadzonym na placu *Elmeidan*, iż urządzenie *Nizami Gedid*, całkowicie uchylone; poczym

rozdano między nich 2,500 kies, podarowanych od Wielkiego Sultana *Mustafy*. To gdy się stało, rozeszli się w porządku, i żadney zdrożności niepopelnili. Ministrowie, którzy na początku buntu nie zginęli, otrzymali przebaczenie, i ukazano ich tylko na wygnanie do *Azyi*, lub majątki ich na łarb zabrano. — Z pomiędzy naczelników *Janczarów*, ieden *Bayraktar* został mianowany dowódcą twierdzy na miejscu zamordowanego *Halil Agi*, a drugi, będący dotąd dozorcą zbrojowni, otrzymał łtopień Kapitana fregaty; najpierwszy zaś herszt, nieiaki *Kazani Mustafa*, kotlarz, który za przeszlego rządu dwa razy był ukazany na więzy, a to dla niespokojności swej, został teraz dowódcą ważnego zamku w *Dardanellach*, *Fanaraki*, ze łtopniem *Zigargi* Baszy; lecz go za łoga tameczna nie przyięła, i o innego dowódcę upraszała. — Dnia 7go Czerwca odprawił się uroczyłty wiazd Suttanki *Walidy*, Matki terażniejszego Wielkiego Sultana z łtrego serais (w którym się przeszły Sultani *Selim* znalazł) do nowego. Sultani, syn iey, wyjechał bogato ubrany na przeciw. — Od miany zasła w *Konstantynopolu* nie maia żadnego wpływu do działań wołka Wielkiego Wezyra, które się ieszcze w dawniejszych swoich łtanowilkach znalazł, prócz że *Janczarowie* domagali się przywrócenia *Agi* swojego, do czego się też przychyłono.

Oprócz Regimentow powstałych już do *Gallicyi*, cztery ieszcze regimenta odebrały rozkaz, ażeby się tam udały. Regimenta zaś daley łtojące, ciągną do okolic, w których się tamte znalazowały.

Od brzegow Dunaju dnia 30 Czerwca

Hrabia *Meerveld*, Poseł *Austryacki* przy Dworze *Rossyiskim* podał na początku ieszcze Kwistnia propozycyą względem pośrednictwa Dworu *Wiedeńskiego*, końcem przywrócenia pokoju. Odebrał on na to odpowiedź z łrony *Rossyiskiej* od Hrabiego *Budberga*, pod dniem 19 z *Bartensteinu*, iż Dwór *Rossyiski* przyjmie z ukontentowaniem wszelką propozycyą, któraby zmierzała do ukończenia klęsk wojennych. Nie będzie się więc Imperator *Jegomość* ociągął z przyięciem ofiarowanego pośrednictwa, gdy się dowie o zasadach, podług których Rząd *Francuzki* układać się zechce.

Król *Pruski* oświadczył byłtakże chęć łwoją względem przyięcia wspomnionego pośredni-

ctwa, iesli zasady, podług których *Francuzi* układać się zechce, będą mogły byđ zgodne z iego honorem.

z Londynu dnia 7 Lipca.

Odebraliśmy już wiadomość o zawartym zawieszeniu broni między *Francuzą* i *Rossyą*; zdaie się więc, iż trzeci oddział wyprawy dopóty nie wypłynie, dopóki od łprzymierzeńców naszych na łtalem łądzie dokładniejszych doniesień mieć nie będziemy. Tym czasem wołko wsiada ciągle na okręty, i rozmaite korpusy odebrały rozkaz, ażeby dla pospiechu wsiadały na nie w najbliższych portach i ażeby potym zebrały się w *Dünen*. Lord *Cathcard*, który ma dowodzić trzema oddziałami wyprawy, wypłynął dnia onegdayszego z *Yarmouth* do *Stralsundu*.

Dwa okręty liniowe *Francuzkie* i 4 fregaty wypłynęły dnia 8go z portu *Rochefort*, pomimo czuwania eskadry *Angielskiej*, która się o tym dopiero w kilka dni dowiedziała.

Na początku przyszłego miesiąca nastąpi odroczenie Parlamentu. — Dnia 3go b. m. uchwalila łeba niższa łummy pieniężne potrzebne na tegoroczne wydatki krajowe, to iesł, 17 milionow 529,837 funtow łsterlingow na potęgę morłką i 13,000 maytkow, a 17 milionow 691,311 funtow łsterl: na wołko. Łłaca maytkem wynosi 3 miliony 125,500 funt: łsterl:; opatrzenie okrętow w żywność kosztuje 3 miliony 21,000 funt: łsterl:; natecie łtatkw przewozowych milion 500,000 funt: łsterl: utrzymanie okrętow, 5 milionow 700,000 funt: łsterlingow. Liczbę wołka łądowego podano 113,795 głow, nie rachując ł żołnierzy łtojących na załogach po osadach. — Dnia wczorayszego podał Pan *Whitbread* wniosek, ażeby łłan narodu roztrząśniono. W mowie swej oświadczył między innymi, co następuje: Chęć podać propozycyą, która godność i powagę obrad naszych przywróci, i której ważność na powszechną uwagę zasługuie; wzywam bowiem łzbę do użycia łrodkow dla ocalenia nadwierzęzonego honoru i chwieięcego się bezpieczeństwa *Oyczyzny*. W tym miejscu przerwał mu Pan *Dennis Brown*, który łądał, ażeby się wszyscy łłuchacze oddalili, na co podług konfliktucyi zezwolono. Nie wiadomo zatem co daley zasła na tym posiedzeniu, które trwało do godziny 5 z rana, i

wspomniony wniosek większością 186 kresek został odrzuconym. — Dnia dzisiejszego podany będzie wniosek względem amnestyi dla tych, którzy w czasie rozpuszczenia Parlamentu ubliżyli Prawu. Obrady te zaintrygują powszechną ciekawość.

Xiężna *Brunswicka* przybyła dnia dzisiejszego rano do *Gravesend*; przyjmowano ją z honorami przyzwoitemi dla siostry Monarchy naszego. Strzelano z dział będących w twierdzy i na okrętach.

Schach Allum, wielki Mogul i Cesarz *Indostanu*, umarł dnia 19 Listopada w 82 roku życia swojego, a syn jego, *Sultan Akben* następuje po nim na tron.

Pod czas trzęsienia ziemi w *Lizbonie* dnia 4go b. m. niektórzy mieszkańcy powychodzili na ulicę, i klęcząc modlili się. Doznało także wzruszenia ziemi w *Centra* i *Maffra*, gdzie się familia Królewka *Portugalska* znajdowała. Xiężna, mająca wielką przytomność umyśłu, wzięła dziecię swoje na ręce, i wyszła z nim śpiesznie do ogrodu, a Xiężę Regent upadł na ziemię i zemdał.

Dnia 24go Czerwca, 178 członków z obu Izb parlamentowych, przywiązanych przez swoje zasady polityczne do przeszłej administracyi, zebrało się w gospodzie *Willes* na suty obiad. Lord *Cholmoudeley* przedkował w tym okazym zgromadzeniu, które byłoby pewno liczniejsze jeszcze, gdyby wszyscy przyjaciele przeszłego ministeryum odebrali byli zawczasu bilety zapraszające, porozysłane do nich. W gronie biesiadujących był Xiężę *Glocester*, Lord *Grenville*, Lord *Howick*, Hrabia *Morra*, Panowie *Windham*, *Grattam*, *Scheridan*, &c. Lubo zaś na tej uczcie mało się zajęto politycznymi materyami, przyjaciele atoli terażniejszy administracyi bardzo się zatrwożyli; upatrywali bowiem w tym zgromadzeniu siedlisko straszney opozycyi. Dziennik ministrowski *Sun* wyjawiał obawę i niespokojność strony swojej w artykule poczynającym się od tych myśli: — „Nadzwyczajne usiłowania opozycyi w nabieraniu iak najwięcej stronników, a to w celu przeszkodzenia środkiem terażniejszy administracyi, powinny oburzyć gniewem wzyfkich rozsądnych i przyjaciół porządku. Połiępowanie tej opozycyi przechodzi wszystkie dawniejsze w gwałtowności; ale też sądziemy, iż takie połiępowanie jest dostatecznym do obrocenia wniewcz iey proie-

ktow, bo powinno dowieść widocznie każdemu, że przywiązanie do rządzenia i znaczenia, a nie dobro narodu, jest prawdziwym i jedynym celem osób onęz kładających. “

Iany znowu dziennik *Miaistrowski the Courier* przyrównywa to zgromadzenie strony opozycyiny do klubu *Jakobinow*, na którym układano środki mające iść pod rozwagę konwencyi narodowej we *Francyi*. — „Zgromadzenie to polityczne (mówi ten dziennik) zebrane pod przewodnictwem *Parow Królestwa*, powinno być uważane od wszystkich dobrych obywatelow za zamach arystokracyi w widoku pozyłkiania trwałego wpływu na umyśle Króla i ludu; a ztym wpływem wielkich familii miałby górę nad wpływem korony i reprezentacyi narodowej, czyli, arystokracya miałaby większą powagę i znaczenie, aniżeli monarchia i demokracya. Otoż ma się nad czym zastanowić Król, lud, i następca tronu, którego chciano skłonić do uznania i pochwalenia tego zgromadzenia arystokratycznego. Niechay każda część prawodawstwa ma przyzwyciły sobie wpływ, bo nad to nie słuszniejszego; ale nieśmy się na baczności przeciw przewadze arystokracyi. “

Gdy głosowano w Izbie niższej na wybor mowcy Izby niższej, Pan *Calcraft* dając głos na Pana *Abbot*, gruntowal to głosowanie swoje na uczciwym i sumiennym s'prawieniu się tego mowcy w bardzo delikatney okoliczności, to jest, kiedy podzielone były zdania w Izbie względem zawieszenia *Habeas corpus* przeciw Lordowi *Melville*. »Szczonny ten członek, rzekł Pan *Calcraft*, nadał swoją siłkością i sumiennym głosowaniem kształt i ciasto życzeniu ludu słusznie oburzonemu, a że wkrótce bardzo takż sama okoliczność, lub iey podobna, może wyniknąć, wiele wsi przywiązuje do tego, abyśmy mieli mowę pewnego, w którego by charakterze mogła publiczność ufność polożyć. Rozpoczynający się Parlament będzie *Parlamentem dochodzeń*, i podobno nie było jeszcze żadnego posiedzenia, na którymby obrady były żywsze, iak na terażniejszym, a maiey spodziewana jednomyślność. W krytycznym teraz stanie naszym potrzeba nam koniecznie za naczelnika Izby takiego męża, któryby do żadney strony nie należał, i żadnym nagannym nie powodował się wpływem; i dla tego daieć moy głos na Pana *Abbot*. “

DODATEK DO GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 25go LIPCA ROKU 1807 W SOBOTE.

Po zawarciu i podpisaniu dnia 10go t. m. traktatu pokoju z Królem Pruskim, który nam ieszcze równie iak z Rosyą niewiadomy, stanęła dnia 12go umowa między pełnomocnikami na ten koniec mianowanemi, to jest, między JO. Xiążęciem *Neufchatelskim* z strony *Francuzkiej*, a *Feldmarszałkiem Kalkreutem* z *Pruskiej*. Podług tey, wyznaczają się niezwłocznie z oboihey strony *Kommissarze* do postanowienia słupow na granicach Xięstwa *Warszawskiego*, dawnych *Pruss*, i terytoryum *Gdańskiego*, iako też do oznaczenia granic Królestwa *Westfalskiego* z Królestwem *Pruskim*. — Miasto *Tylża* będzie oddane dnia 20go Lipca, a *Królewiec* 25 tegoż miesiąca, a do 1go Sierpnia kraie rozciągające się do *Passargi*, dawnego *Stanowiska Wielkiego Wojska Francuzkiego*. Dnia 20go Sierpnia ustąpi wojsko *Francuzkie* z dawnych *Pruss* aż po *Odrę*. — Terytoryum *Gdańskie* mieć będzie dwie mile (zapewne *Francuzkie*) na około miasta, a granice iego oznaczone będą słupami mającemi herby *Francuzki*, *Saski* i *Pruski*. Do 1 Października ustąpią *Francuzi* z całych *Pruss* po *Elbę*, i ze *Słaska*; z części stoli prowincyi *Magdeburzkiej* na prawym brzegu *Elby* leżącej, tudzież z prowincyi *Prenzlau* i *Pasewalk*, dopiero na 1go Listopada ustąpią. Co do *Szczecina*, oznaczają pełnomocnicy czas oddania onegoż, a teraz pozostanie w tym mieście na załodze 6,000 *Francuzow*. — Kontrybucye nałożone na kraie *Pruskie*, a ieszcze nie wybrane, mają być zaspokoione. — Wojsko *Francuzkie*, iako też woieni iehcy *Francuzcy*, żyć będą w kraju *Pruskim* z magazynow, iakie się znaydować mogą do dnia ustąpienia z niego &c. &c. Dla prędkiego zadosyć uczynienia tey umowy, wyznaczeni będą z oboihey strony *Kommissarze*, któ-

rzy zjadą się na dzień 25 Lipca do *Berlina*.

Ziechał do tuteylzey stolicy JW. *Marszałek Mortier*, i stanął w domu JPana *Nesti* na ulicy *Miodowej*.

Naszutrz po przyjeździe JW. *Marszałka Masseny*, było u niego z powitaniem grono officerow *Polskich* mających na czele swoimi członki *Kommissyi* wojskowej, którym uczynił oświadczenie w iak naypodchlebniejszych wyrazach.

JW. *Marszałek Davoust*, mianowany od *Najiasu*: *Cesarza* dowodzącą wojska *Francuzsko-Sasko-Polskiego* w kraju naszym, spodziewany tu jest co chwila.

Posel *Porty Ottomanzkiej* bawiący tu od kilku miesięcy, odebrał znowu zalecenie, aby pojechał do *Wiednia*, i czekał na uwiadomienie ze strony *Najiasu*: *Cesarza Francuzow*, czyli ma powrócić do *Konstantynopola*, lub iechać do *Paryża*. Po tym zaleceniu, puścił się Posel w drogę do *Wiednia*, a zostawił tu iednego *Sekretarza-tłumacza* swojego, który na uwiadomienie *Cesarzki* poczeka, i zawiezie ie mu do *Wiednia*.

Mamy z powieści kilku osob przybytych z departamentu *Białostockiego*, że na nowej granicy między naszym krajem a *Rosyjskim*, postawiono już słupy graniczne, i że na naszych jest napis: *Królestwo Saskie — Xięstwo Warszawskie*.

Prawdziwa odpowiedź *Najiasnieyłego Cesarza* dana w *Poznaniu* na mowę JW. *Generala Gorzeńskiego*, była w tych słowach:

» Mości Panowie! Spodziewam się, że będziecie zgodni, szczęśliwi i kontenci z nowego położenia rzeczy, w jakim was postawiłem.«

List JW. Generała dywizyi Dąbrowskiego do JPana Gugenmusa Obywatela miasta Warszawy.

z Goldop dnia 18 Lipca.

»Wiadomo zapewne WCPanu z gazet *Warszawskich*, iż gorliwe *Polki* złożyły na ręce JW. *Wybickiego* w pieniądzech złotem 200 czerw: zł; grubą monetą 3960 zł; tabakierę złotą i fermoir wysadzony brylantami, z przeznaczaniem na potrzeby oyczyzny. Kommissya Rządząca, obdarując te dary Rycerzom *Polkim* rannym w bitwie pod *Friedlandem*, oddała je na ręce znanego z mężstwa Generała *Kosińskiego*, który dowodził piechocie i artylleryi, abym ja temiż darami rozrządził. — Nie mogłem przyzwolciej i sprawiedliwiej tak drogich upominkow użyć, iako oddając tabakierę godnemu synowi iego JPanu *Gugenmuscowi* Kapitanowi artylleryi, który stojąc przy swoiey armacie, przez odebraną ranę w piersi od kuli karabinowey, wikał prawdziwą odwagę chcącym go naśladować artylleryistom. — Fermoir brylantowy przeznaczam osobie pici piękney, która pierwszą będzie oblubienicą iednego z rannych rycerzy pod *Friedlandem*, aby całe życie ten dar mógł im przypominać wzajemne ich cnoty. — Pozostają jeszcze gotowe pieniądze. Al-gdy żołnierz nieprzywiązuie wartości do kruszcu, osądziłem obrócić tę gotowiznę na to, coby mogło cechą pamiątki i zaszczytu zostać. Umyśliłem więc prosić WCPana, iako gorliwego ze wżech miar *Polaka*, żebyś za wymienioną wyżej kwotę podjął się kupić liczbę zegarkow proporejonalną do zapłaty, na którychby przy oznaczeniu imienia i nazwiska odbierającego ten upominek, wyrze przypomnienie wygranej bitwy pod *Friedlandem*, wksazywało pamięć chlubnego zwycięstwa naszych współ-ródskow; ci zaś z wdzięczności nie zapomną o tym zapewne, który przez ślachtetne wyobrażenie nadgrody do tego się przyłożył. — Oddaę to iego obywatelkiew łtarsności, a pieniądze za przybyciem moim do *Zakrocymia* na ręce WCPana odeślę. — Zostają z winnym szacunkiem. (podpisano) *Dąbrowski*.

Wzmiankowany w tym liście kapitan *Gugenmus* służył dawniej w artylleryi *Polkiew*. Po upadku oyczyzny naszej przeniósł się wraz z tylu innemi cnotliwemi *Polakami* do *Włoch*, i przez lat kilka walczył mężnie pod dowództwem Generała *Dąbrowskiego* przeciw nieprzyjaciółom *Francyi*. Powrócił po-

tym do oyczyzny, której gdy zwyciężony *NAPOLEON* podał rękę, zaciągnął się znowu pod iey chorągiewie w dywizyi dawnego swojego wodza *Generała Dąbrowskiego*, z stopniem kapitana artylleryi, należał do zwycięstwa naszych pod *Tezewem*, i do zdobycia *Gdańska*, w czasie oblężenia którego miał sobie poruczoną baterią; narażenie w pamiętney bitwie pod *Friedlandem* raziąc mocno z dział swoich nieprzyjaciela, odniósł chwalebny ranę w piersi o 4tey dopiero po południu. Po wydobyciu kuli, zawieziono go do *Bydgoszczy*, a ztamtąd dla lepszej wygody sprowadzono go niedawno do *Poznania*.

z Lawenburga dnia 11 Lipca.

Dnia onegdajszego przybyło tu blisko 900 ludzi z piechoty *Hiszpańskiew*, którzy nazajutrz rano wyszli daley do kraiu *Mekleaburskiego*, dokąd także udały się inne regimenta *Hiszpańskie*, tak piechoty iako też jazdy; wszystkie, iak slychać, są przeznaczone na granicę *Pomeranii*.

Xiążę panujący *Meklenburg-Szweryn* powracał tedy dnia wczorajszego z *Altony* do *Szweryna*.

z Hagi dnia 11 Lipca.

General *Dumouceau* powraca teraz z korpusem swoim do północnych *Niemiec*, iako to do *Bremy* &c.

z Sztokolmu dnia 3 Lipca.

Niektóre znowu regimenta *Finlandskie* odebrały rozkaz, ażeby się udały w drogę, i popłyną do *Pomeranii*. Pułkownik *Hellwing*, nowy General-Inspektor całej artylleryi, uda się w tych dniach do *Stralsundu*.

z Erynu dnia 14 Lipca.

Odebraliśmy z *Konstantynopola* doniesienia, które do 9go Czerwca dochodzą. Po odmianie rządu, niezaszły daley żadne krwawe sceny, a przynajmniej nikt po rewolucyi nie utracił życia. — Janczarowie zupełnie byli spokojnemi w stolicy; ale nad *Bosforem* pokazywały się pomiędzy niemi nowe poruszenia; nie chcieli uznać nowych dowódcow i publicznie krzyczeli, iż nowy Sultán nie dopełnia swoich przyrzeczeń. Tym czasem trudno Sultánowi będzie dopełnić tego wżylkiego, czego lud żąda, osobliwie względem podatkow: iakoż do tey chwili nie zniesiono jeszcze żadnych prócz opłaty odiedwabiu i win.

Widać, iż celem nowej rewolucyi było tylko przywrócenie dawnych obyczajów i zwyczajów, czego jest dowodem nowa odezwa do Chrześcian, zalecająca im iak nayludrowiey, aby się tak sprawowali, iak na niższą klasę ludzi względem Muzułmanów przystoi. Rzeczona odezwa dała także powód do niektórych zdrożności względem Chrześcian, na które Policya przez Izpary patrzała. Innym rozkazem zalecono urzędnikom Porty, aby w domach swoich nie przyjmowali żadnych odwiedzin w interesach politycznych, przez co chcą zapewne zapobiedz iatrygom zagranicznych agentów. Nowa reforma woylk na Europeyski sposob, iuż powiększney części zwróconą została.

Los domu Xięcia *Mourufsi* ieszcze nie jest rozstrzygniony.

Uroczyste osadzenie na tronie Sultana *Mustafy IV.* miało 11 Czerwca w meczecie *Ejub* nastąpić, a potem miano dopiero donieść obcym Ministrom, o iego na tron wstąpieniu, co dotąd nie nastąpiło.

Na dniu 19tym i 21wszym Maia zaszyły mało znaczące potyczki między flottami *Rossyjską* i *Turecką*. Zdaie się, iż dla słabego wiatru nie mogły się, iako należało, do siebie zbliżyć; Admiralski iednak okręt *Tarecki* i dwa inne miały bydz znacznie uszkodzone.

Kapitan-Basza stanął znowu z swą flotą w *Dardanellach*, a *Rossyjski* Admiral przy *Imbos*. Nie udało się *Turkom* odzyskać *Tenedos*; *Rossyjskie* woylka utrzymały się w twierdzy, i odzyskały znowu nadbrzeżne baterye, które na chwilę opuścić przymuszone były.

z *Neapolu* dnia 19 Czerwca.

Spodziewamy się zdobyć wkrótce *Sycylię*, co teraz niepowinno by żadney doznać trudności, gdyż dwor *Palermński* resztę woylka swojego w nieszczęśliwey Xięcia *Philiphthal* wyprawie utracił, a woylko *Angielskie*, które było w *Sycylii*, prawie całe do *Egiptu* popłynęło.

z *Zara* dnia 10 Czerwca.

Rossyanie wraz z *Kattaryczykami*, *Montenegrynami* i innemi buntownikami wysiedli dnia 6go b. m. w kraju *Poglitza*, niedaleko *Makańska*, i z tamednym woylkiem posilkowym udali się daley, niosąc przed sobą chorągiew Świętego *Marka* i Świętego *Grzegorza*. Mielżkańcy okazali gotowość w daniu pomocy *Rossyanom*, i zaburzenie roz-

szerzyło się aż do *Trau*, dokąd ze strony *Francuzkiej* posłano spieszenie z *Spolato* a Regimenta piechoty liniowej, to jest, 8my i 11sly. Dnia 7go o godzinie gtey z rana stoczono bitwę, która się w trzech godzinach ukończyła. Ustąpili *Rossyanie*, i zwycięstwo zostało przy *Francuzach*. Generał *Marmont* przybył dnia 3go z *Zara* do woylka swojego, gdzie znalazł wszelką spokoyność. Stracono herbatow buntu, i kilka domow w *Peglitza* i innych miejscach w perzynę obrocono.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Podług listow z *Słaska* odebranych w *Lipshu*, kraj ten doznaie od kilku tygodni bardzo łagodnego obeyscia się, tak właśnie, iak gdyby nie był za zdobyty uważanym.

Donoszą z *Lipfska*, iż nowy Sultan *Turecki Mustafa* nie umie ani czytać, ani pisać; że terniejsze iego Ministerium składa się z samych stroonnikow *Janczarow*, i że Wielki Wezyr został stracony wkrótce po przeysciu swoim za *Dunay* pod *Izmaitowem* i *Giurgewem*.

W bitwie pod *Friedland*, Generał *Rossyjski Fock* został raniony w rękę, a Generał *Koschin*, właściciel Regimentu *Leibkirysyerow*, zginął. Generałowie *Ostermann*, *Siedmiordzki* i *Sommow* zostali także raniomeni.

Uważają, iż przed półtorała laty, to jest roku 1657 *Prussy* otrzymały w *Wehlau* udzielnosc swoię, i że teraz nie daleko tego miała zasła bitwa, która ma tak wielki wpływ do losu *Pruss.* — Uważają oraz, iż właśnie przed 100 laty, to jest roku 1707, pierwszy Imperator *Rossyjski* nabył przewagi na północy przez woynę z *Karolem XII* w *Polszcze* zwyciężoną. — Uważają nakoniec, iż bitwa pod *Friedland* zasła tegoż samego dnia, co bitwa pod *Marengo*, i że dzień 20 Czerwca, kiedy zawieszenie broni stanęło, jest rocznicą traktatu pokoju zawartego przez Generała *Clarke* i Pana *Oubril*, a którego Imperator *Rossyjski* nie potwierdził.

Dziesiąte ciągnięcie *L. teryi* królowey było we Czwartek dnia 23go Lipca 1807 roku w przytomności Delegowanych do tego Urzędnikow w Pałacu Rządowym, dawniey Rzezypospolitey zwanym. Wyciągnięone są z kolia szczęścia następujące numera:

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 3go Sierpnia 1807.

OBWIESZCZENIA

W Imieniu Komisji Rządzącej, Isba Administracji Publicznej Departamentu Warszawskiego. W celu rozpoznania pretensy Obywateli Miasta Warszawy, którzy na przybycie Cesarza Jegomości Francuzow i Króla Włostkiego, za rekwisycją przęty, łózka i inne ruchomości do Zamku dostawali, oras ehcąc ile możności zabezpieczyć własność każdego z osobna, wyznaczyla tym końcem Assessora Mi hała Gagatkiewicsa, przed którym wszyscy, którzy ruchomości do Zamku Warszawskiego za rekwisycją dostawali, zgłosić się mają, i kwity z dostawionych rzeczy ukazać. Kommissya ta odbywać się będzie od dnia 27go b. m. co dniem przez dwa tygodnie od godziny 4tej do 7mej po południu w Kancelaryi Zamku Warszawskiego. — Działo się w Warszawie na fessy w Pałacu Rządowym dnia 20go Lipca 1807. Rychłowski zastępcią Preesa miejscce. Leszczyński Sekretarz Gener.

Sąd Appellacyjny Departamentu Warszawskiego. — Rozpoczawszy Administracyą nad wszelkim majątkiem Xiążąt Sulkowkich stosownie do zalecenia JWgo Dyrektora Sprawiedliwości, ostrzega publiczność i każdego w szczególności niniejszym, iżby własność wszelka tychże Xiążąt Sulkowkich przez każdego posiadacza Sądowi swemu natychmiast doniesioną zostala, i aby z takowey bez wiadomości i zezwolenia Sądu nie wydanym lub zapłaconym nie było, a to pod karą podwojonego zapłażenia. — Działo się w Warszawie w pałacu Rządowym, na Selsy dnia 15go Lipca roku 1807.

Ofsoliński Prezes,

Zgodno z Oryginałem. Płoski Sekretarz Hypot. Sądu Apel.

W Imieniu Komisji Rządzącej. Sąd Appellacyjny Departamentu Plockiego. Wszystkim, którzy summy jakiegokolwiek do depozytu wywyższy Agencyi Plockiey wzięte, i sposobem hipoteki na dobrach swych ulokowane mają, wiadomo czyni, iżby z nich nikomu innemu tak tylko kalsie tutejszey depozytowy Sąd terazniejszego Appellacyjnego, tak co do kapitalow, iako i do prowizyi nie wcale nie placili, wszelkie bowiem placenie, choćby też za użycianiem na powrot hipotecznego, na dług rzeczony danego dokumentu nastąpił, za nieważne, i niewalniające, ani dobr, ani dłużnika uważane będą, skoro takowe nie do depozytu Sądu swego, ale do rąk czyichkolwiek innych uszynione zostane.

Też samo się rozumie i o Bankowych obligesach depozytowych, iako Pfand-Bryefach.

Nadto Sąd wysya wszystkich powyżey wspomnianych debitorow, iżby ci prowizya dotąd zaległa, naypóźniej do dnia ostatniego Sierpnia roku terazniejszego do kalsy depozytowy Sąd swego złożyli, i kwity z opłaconych dawniey procentow Sądowi swemu okazali.

Przeciwno niedopełniającym tego użycie Sąd swoy, proces wypowiedzenia kapitalu natychmiast, wszelkich innych iak nayscisleyszych srodkow. — Działo się w Plocku dnia 7go Lipca roku 1807. S. Karnkowski. Ostrowski Regent.

Zgodno z Protokulem.

DONIESIENIA.

JPan Girbaux Dentysta świeżo przybył do tey stolicy w celu ofiarowania Przeswietney publiczności uslug swo-

ich. — 1) Czyści zęby z istwością do nieporównania, dając im pierwszą białość i pierwszy lufr, bez sprawienia nymaięyszego bolu; wyrwa ie z szęcznoścją podziwienia godną, i również ie plombuje. Oprócz tego, wprawia sztuczne zęby zupełnie do przyrodzonych podobne. — 2) Ma proszek antykorbutyczny, który konserwuje białość zębów, utrzymuje ufta w świeżości i zachowuje ie od wszelkiey choroby skorbutycznej. — 3) Oprócz tego posiada Elixyr, którego własność sprawia, że działa, bądź przez nieczystość, bądź przez iaką chorobę skorbutyczną nadspute odrażają; także sam Elixyr nawet spruchalność zębów wstrzymuje. — JPan Girbaux, będąc miał łobie za honor udać się do osob, które go swym zaufaniem zaszczycił raczą. — Ubogich leczy bezpłatnie. — Mieszka na Piwney ulicy pod Nrem 104 i na drugim piętrze.

Z rozsolucyi Sądu Ziemianickiego Warszawskiego sprędanę bydź mają przez Licycacyą publiczną na dniu 27 Lipca roku bieżącego o godzinie rotety przed południem, w pałacu Prymasowski zwanym, konie do pozostałości JW. niegdy Pawła Bielińskiego, Prezydenta Miasta Warszawy, Konsyliarza Rządowego należące, iako te: trzy ogiery i jeden wałach maści bulaney, i wałach siwy angloszwany, za gotową w moniecie kurrant zapłatę. O czym chęć kupna mający niniejszym urawdomiają się.

Niżey podpisana Domicella z Cebulskich Sokolowska opuszczona od Ur. Franciszka Sokolowkiego męża przeszło lat 6, z niemając wiadomości gdzie się znajduje, czy żyje lub nie? uprasza się więc publiczności o doniesienie do Redaktora Gazety Korrespondenta Warszawskiego, o życiu lub śmierci tego Ur. Sokolowkiego.

Domicella Sokolowska.

Dnia 1go Sierpnia otworzona będzie za talkawym pozwoleniem Prześn: Isby Edukacyjney Szkoła prywatna w Starym Mieście pod Nrem 73 w domu Po-Jezuickim. Zyczący więc łobie, dzieci łwoie do tey Szkoły oddać pod warunkami bardzo miernymi, raczą się zgłosić do niżey podpisanego codziennie pomiędzy 10—12 godziną.

Marx,

Rektor bywszey Szkoły Praktycy, mieszkający w tymże domu na górze.

Mieszka teraz w Pałacu Podkańskich zwanym, na ulicy Długiey pod Nrem 557 sytuowanym, o czym Przeswietney Publiczności donosząc, talkawym iey względem polecam się.

Ch. Cieplik.

Kamienica przy ulicy Dunay pod Nrem 144 o dwóch piętrach Sklepie i Szynekowi z Officynką sytuowana, każdego czasu jest do przedania. Referencya do Gospodarza tamże mieszkającego.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od dnia 17 Lipca do 24 tegoż.	Złote Pol:	Gr.
Plzenicy korzec	34 — 38	—
Zyta	22 — 23	—
Jęczmienia	20 — 22	—
Owfa	15 — 16	—
Grochu polnego	32 — 36	—